

Sygn. akt VI ACa 1610/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Beata Waś

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. B., Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. M., Dyrektorowi Zakładu Karnego w R., Dyrektorowi Zakładu Karnego w B., Dyrektorowi Aresztu Śledczego w B., Dyrektorowi Zakładu Karnego we W., Dyrektorowi Aresztu Śledczego w B., Dyrektorowi Zakładu Karnego w D., Dyrektorowi Zakładu Karnego w P., Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. akt III C 394/12

I oddala apelację;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1610/13

UZASADNIENIE

Powód D. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektorów: Aresztu Śledczego W. B., W. M., W. S., w B., B., Zakładów Karnych w R., B., we W., w D. i P. kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, wskazując w uzasadnieniu, że w jednostkach tych nie zapewniono mu norm metrażu podczas odbywania kary pozbawienia wolności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia za okres sprzed 30 marca 2009 r. Podkreślił, że po tej dacie niezachowanie norm powierzchniowych miało charakter incydentalny, a dyrektorzy jednostek penitencjarnych każdorazowo powiadamiali o tym sędziego penitencjarnego, ponadto powód nie zgłaszał administracji jednostek żadnych nieprawidłowości.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd ustalił, że powód przebywał w okresie od dnia 30 lipca 2008 r. do 30 września 2009 r. w Areszcie Śledczym W. M.. W okresie od 22 sierpnia 2008 r. do 22 stycznia 2009 r. w pawilonie A, w celi nr 2 o powierzchni 22,75 m². W okresie 22 sierpnia-10 listopada 2008 r., 12-26 listopada 2008 r., 5-23 grudnia 2008 r. i od 24 grudnia 2008 r. do 22 stycznia 2009 r. w celi tej przebywał wraz z ośmioma osadzonymi, natomiast w okresie od 10 do 12 listopada 2008 r., od 26 listopada do 5 grudnia 2008 r. oraz w dniach 23-24 grudnia 2008 r. z siedmioma osadzonymi. Od 22 stycznia do 30 września 2009 r. powód przebywał w celi nr 11 o powierzchni 11,35 m² wraz z czterema osadzonymi. W powyższym czasie w Areszcie Śledczym W. M. panowało jedynie okresowo przeludnienie. Dyrektor Aresztu Śledczego informował sędziego penitencjarnego i dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w W.. Wydawane były również stosowne zarządzenia. W czasie ostatniego pobytu powoda w tej jednostce przeludnienie było na poziomie 117,4% i 96,1%. Podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym W. M. od stycznia do 30 września 2009 r. osadzeni mieli możliwość słuchania radiowęzła, korzystania z biblioteki, mieli dostęp do prasy i możliwość korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych – kołach zainteresowań, warsztatach dziennikarskich. Osadzeni mogli brać udział w pogadankach, spotkaniach z zaproszonymi gośćmi, oglądać filmy i wystawy poza terenem jednostki, zwiedzać muzea.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie jest zasadne. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy podkreślił w pierwszym rzędzie, że skuteczny okazał się zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia powoda za okres sprzed 30 marca 2009 r. mając na uwadze treść art. 442¹ k.c., mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, skoro pozew w sprawie wniesiony został 30 marca 2012 r. Zdaniem Sądu Okręgowego charakter roszczenia powoda wskazuje, że o hipotetycznej krzywdzie wiedział on w czasie całego pobytu w Areszcie Śledczym.

W okresie nieprzedawnionym od kwietnia do 30 września 2009 r. powód przebywał w celi nr 11 o powierzchni 11,35 m² wraz z czterema osadzonymi, zatem zachowana była przewidziana ustawowo norma powierzchniowa na osobę. Pozostałe zarzuty dotyczące nieodpowiednich warunków panujących w Areszcie Śledczym W. M. nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy wskazał, że od stycznia do 30 września 2009 r., a więc w czasie pobytu powoda w Areszcie Śledczym W. M., osadzeni mieli możliwość słuchania radiowęzła, korzystania z biblioteki, mieli dostęp do prasy i możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno-oświatowych – kołach zainteresowań, warsztatach dziennikarskich. Osadzeni mogli brać udział w pogadankach, spotkaniach z zaproszonymi gośćmi, oglądać filmy i wystawy poza terenem jednostki, zwiedzać muzea.

Powód stosownie do treści art. 6 k.c. nie zaoferował innych dowodów na potwierdzenie prezentowanego stanowiska co do niewłaściwych warunków panujących w tej jednostce.

Ubocznie Sąd Okręgowy wskazał, że oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie sąd bierze pod uwagę stopień pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. W tym kontekście inaczej należy ocenić stopień i to nawet subiektywnej wrażliwości osoby, która dotychczas nie była poddana takim czynnikom stresogennym jak osadzenie w zakładzie karnym niż osoby, która odbywała karę pozbawienia wolności. Tymczasem powodowi, przebywającemu w jednostkach penitencjarnych od 1996 r. znane były warunki tam panujące.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w., art. 3 Konwencji praw człowieka, art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie, art. 328 § 2 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym oraz art. 228 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, że fakt przeludnienia w zakładach karnych wymagał udowodnienia przez powoda.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.

Powód wskazuje na kilka jednostek penitencjarnych wymienionych w pozwie, w których doznawał naruszenia dobra osobistego w postaci godności przede wszystkim w związku z niezachowaniem wymaganych przepisami prawa norm powierzchniowych przypadających na jednego osadzonego.

Co prawda powód w apelacji nie sformułował zarzutu dotyczącego niesłusznego przyjęcia przez Sąd Okręgowy za skuteczny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia obejmującego okres sprzed 30 marca 2009 r., to jednak treść uzasadnienia apelacji nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek odniesienia się do twierdzeń powoda odnośnie do przedawnienia.

W wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12) Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, zgodnie z którym dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dłożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

O "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", innymi słowy, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 stycznia 2014 r. w sprawie VI A Ca 826/13). Podkreślić należy, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie dla oznaczenia biegu terminu a tempore scientiae (termin dowiedzenia się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za jej naprawienie) nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, LEX nr 1084557). W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, że powód doznając, jego zdaniem, krzywdy w czasie pobytu w kolejnych jednostkach penitencjarnych, nie miał świadomości pokrzywdzenia, jak również tego, jaki podmiot zobowiązany jest do jej naprawienia.

Mając powyższe na uwadze podkreślić należy, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdy wywołane zaniechaniami pozwanego w okresie sprzed 30 marca 2009 r. okazał się skuteczny.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie ma racji powód, który w uzasadnieniu apelacji twierdzi, że ma prawo żądać zadośćuczynienia za okres od września 2008 r. do października 2009 r. Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został 27 marca 2012 r. (data złożenia w administracji Aresztu Śledczego W. S.). Skoro przedawnienie roszczenia powoda podlega trzyletniemu terminowi od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, to oczywistym jest, że przedawnieniu nie uległy roszczenia powoda związane z zaniechaniami pozwanego maksymalnie sprzed trzech lat od daty wniesienia powództwa, ponieważ wytoczenie powództwa jest czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c.

Jak wynika z informacji dyrektora Aresztu Śledczego W. M., dołączonej do odpowiedzi na pozew, w okresie nieprzedawnionym powód przebywał w tej jednostce penitencjarnej w pawilonie (...) w celi (...) o powierzchni 11,35 m⁽²⁾. W celi tej w okresie pobytu w niej powoda osadzone były cztery osoby. Należy zgodzić się z powodem, nie zgadzając się tym samym z konstatacją sądu pierwszej instancji (str. 6 uzasadnienia), że powierzchnia ta nie spełniała, w przeliczeniu na jednego osadzonego, ustawowego wymogu określonego w art. 110 k.k.w. zapewnienia nie mniej niż 3 m⁽²⁾ powierzchni celi na osobę. Powierzchnia ta wynosiła ponad 2,8 m⁽²⁾, zatem była mniejsza od wymaganego minimum o niespełna 0,2 m⁽²⁾.

Artykuł 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stanowi, że nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu. Powstaje więc pytanie, czy osadzenie powoda w celi, której powierzchnia nie gwarantowała zapewnienia mu minimum trzech metrów kwadratowych, a nieznacznie jedynie odbiegała od tej normy, spełnia przesłanki niehumanicznego lub poniżającego traktowania albo karania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2012 r. (II CSK 51/12) wyraził pogląd, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenie dóbr osobistych osadzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego każdy przypadek niezapewnienia osadzonemu minimum powierzchni mieszkalnej w celi należy rozpatrywać indywidualnie. Okolicznością determinującą ocenę stanu faktycznego konkretnej sprawy nie może być fakt powszechnie znany, że w polskich jednostkach penitencjarnych permanentnie panuje stan przeludnienia, ponieważ skutki przeludnienia mają dotyczyć osoby występującej o ochronę sądową jej dóbr osobistych. Zresztą, gdyby tę okoliczność uwzględnić w przedmiotowej sprawie należałoby podkreślić, że zaludnienie w Areszcie Śledczym W. M. w czasie ostatniego w nim pobytu powoda kształtowało się na poziomie od 117,4% do 96,1%. Zatem przeludnienie było niewielkie, a nawet nie osiągało 100%.

Tak więc można uznać, że w tym czasie Areszt Śledczy W. M. nie zmagał się z problemem przeludnienia jednostki, a w każdym razie z nadmiernym przeludnieniem. Ponadto należy mieć na uwadze istotę roszczenia, z jakim wystąpił powód. Powództwo to bowiem ma służyć ochronie naruszonych przez pozwanego w sposób bezprawny dóbr osobistych powoda. Naruszonych, bowiem roszczenie obejmuje okres przeszły, w którym powód, jego zdaniem spotkał się z bezprawnymi zaniechaniami ze strony pozwanego. Jak wynika jednak z akt sprawy powód swoje roszczenie wywodzi jedynie z faktu niezapewnienia mu minimalnej powierzchni w jednostce penitencjarnej, nie odnosząc się do tego, jaki skutek w sferze jego dóbr osobistych, ten stan wywarł. Postulowana przez powoda ocena jego roszczenia nie miałaby nic wspólnego z kontrydiktoryjnym procesem sądowym.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przyjęcie poglądu wyrażonego w wyżej przywołanym wyroku Sądu Najwyższego (II CSK 51/12) byłoby to równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie 36228/06 K. v. Polska dopuścił możliwość przyjęcia braku naruszenia art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w sytuacji, gdy osadzenie pozbawionego wolności w przeludnionej celi (2 m² i 2,6 m² na osobę) miało charakter krótkotrwały. W ocenie Sądu Apelacyjnego różnica o 0,15 m² między zapewnioną powodowi w Areszcie Śledczym W. M., a powierzchnią wynikającą z art. 110 k.k.w. uprawnia do stwierdzenia, że owa „dolegliwość” nie przekraczała tej, jaka nieuchronnie wiąże się z pozbawieniem wolności i nie stanowi przejawu niehumanicznego, czy poniżającego traktowania powoda.

Tak więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do uznania, że zostały naruszone dobra osobiste powoda, co uzasadniałoby jego roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia.

Ubocznie jedynie należy wskazać, że nawet, gdyby uznać, że doszło do naruszenia godności powoda w niniejszej sprawie, to zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie jest obligatoryjne. Przesłanką przyznania

zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Powyższe oznacza, iż nawet przy stwierdzeniu, że w sprawie doszło do naruszenia prawa osadzonego do przebywania w celi o określonej powierzchni, przed ustaleniem, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, niezbędne było odniesienie się także do innych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. W orzecznictwie często w tym kontekście wskazuje się na wymiar czasu trwania stanu faktycznego, który może zmierzać do stwierdzenia, iż dobra osobiste osadzonego zostały naruszone. Innymi słowy, krótkotrwałe naruszenie normy związanej z powierzchnią przypadającą na osadzonego w wymiarze nie mniejszym niż 3 m², przy braku innych szczególnych dolegliwości, może uzasadniać przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci godności osadzonego. W postanowieniu z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie V CSK 113/11 (LEX nr 1101690) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który w pełni podziela Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę, iż nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia, którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony wobec tego, że powód pozbawiony jest wolności, nie ma stałego źródła dochodu, ani też nie dysponuje oszczędnościami pozwalającymi mu na uiszczenie kosztów.